Rok III. Niedziela 16 marca 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 11

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Dziś modlitwy błagalne o miłosierdzie Boże nad Rosją.

MODŁY NA INTENCJĘ ROSJI.

19 marca odprawi J. Em. ks. Kardynał Pompili Mszę św. błagalną, ekspiacyjną i wynagradzającą na grobie św. Piotra za tak liczne zniewagi, jakich Bóg doznał i doznaje w Rosji, oraz by uprosić miłosierdzie Boże dla narodu rosyjskiego, zbawienie tych dusz, tak ciężko dzisiaj doświadczonych i pojednanie ich z prawdziwym Kościołem. Takie polecenie wydał Ojciec św. Pius XI. Ufa też Namiestnik Chrystusowy, że za przykładem Rzymu pójdą biskupi całego świata. I tak się też dzieje. W naszej diecezji będzie takie nabożeństwo w niedzielę 16 marca. Po uroczystej sumie i odpowiedniem kazaniu nastąpi wystawienie Najśw. Sakramentu, odmówienie litanji do Najśw. Serca Jezusowego i Święty Boże.

Ludność Rosji cierpi wielkie prześladowanie. W tych ciężkich chwilach nie może mieć nawet pociechy religijnej, bo zamyka się kościoły i cerkwie, księży więzi lub skazuje na rozstrzelanie i to za słowa, jak ostatnio, nie mające nic wspólnego z polityką. Nietylko cierpi prześladowanie i zmuszana jest do pracy w niedziele i święta, ale zmuszona jest patrzeć na szyderstwa z religji, o jakich trudno pomyśleć. Krew ścina się w żyłach, gdy się o tem myśli.

W tem położeniu trzeba nieść pomoc taką, na jaką każdego stać i do jakiej każdy jest obowiązany: przez modlitwy. Może będzie trzeba czynić więcej. Rząd polski dał już przykład, bo pozwala chronić się w Polsce chłopom, uciekającym z Rosji, gdy inne państwa strzelają bez pardonu, nawet z karabinów maszynowych do przekraczających ich granice.

Powiedzmy sobie otwarcie jedno: Pamiętamy, że Papież Pius IX dnia 24 kwietnia 1864 r. w mowie, jaką wygłosił w Kaplicy Propagandy, wprost potępił cara Aleksandra za jego postępowanie w Polsce. Wtedy rząd carski skazał na wygnanie arcyb. Felińskiego i biskupa Krasińskiego. Wielu księży stracono, mnóstwo zesłano, 150 internowano w Tunce na Syberji. I wtedy zarządził Papież modły, wówczas na intencję Polski, cierpiącej prześladowanie ze strony Moskali. Nie mamy wobec nich żadnych długów wdzięczności; nie potrzebujemy zmieniać o nich sądu. Może do dziś są naszymi nieprzyjaciółmi, może i dziś szkodziliby nam, gdyby mogli. Nie o rewanż chodzi. Jesteśmy naprawdę uczniami Chrystusa i naprawdę chcemy Go posłuchać i przyjść z pomocą nieprzyjaciołom, których spotkało wielkie nieszczęście, którzy wiele cierpią. Poza granice koniecznej pomocy nie potrzebujemy wychodzić, ani tem mniej nie potrzebujemy zmieniać swych sądów politycznych w związ-

ku z tą sprawą. Pomódlmy się za nich, gdy będzie trzeba, przyjdźmy im z pomocą materjalną pod kierownictwem Ojca św.

Z listu Ojca św. o prześladowaniu w Rosji.

W czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia nietylko zostały zamknięte setki kościołów, spalone całe masy obrazów, zmuszono do pracy wszystkich robotników i uczniów w szkołach i zniesiono świętowanie niedziel, lecz tak posunięto się daleko, by zmusić robotników fabrycznych, mężczyzn i kobiety, do podpisania deklaracji, stwierdzającej ich formalną apostazję i nienawiść do Boga, pod grozą, że zostaną im odebrane ich karty na chleb, ubranie i mieszkanie, bez czego każdy mieszkaniec tego nieszczęśliwego kraju musiałby umrzeć z głodu, nędzy i zimna. Oprócz tego we wszystkich miastach i wielu wioskach zorganizowano haniebne karnawałowe widowiska, podobne tym, jakie zagraniczni dyplomaci mieli przed oczyma w samej Moskwie, w centrum stolicy w czasie świąt Bożego Narodzenia: widziano przejeżdżające platformy, na których zgromadzona gawiedź, ubrana w szaty liturgiczne, szydziła i pluła na krzyż, i na wielkich samochodach ciężarowych obwożono duże choiny, na których wisiały powieszone za szyję manekiny, przedstawiające biskupów katolickich i prawosławnych. W samem centrum miasta inna grupa wyrzutków młodzieży popełniała wszelkiego rodzaju czyny świętokradzkie przeciw krzyżowi.

Nabożeństwo za Rosję.

W myśl życzenia Ojca św. zarządzamy, aby w dniu 16 marca b. r. odprawiono we wszystkich kościołach parafjalnych i zakonnych całej archidiecezji nabożeństwo ekspijacyjne za Rosję. W dniu tym należy po uroczystej Sumie z kazaniem zastosowanem do okoliczności, wystawić w sposób przepisany Najświętszy Sakrament w monstrancji, odmówić Litanję do Najśw. Serca Pana Jezusa i odśpiewać „Święty Boże“. Następnie „Przed tak wielkim Sakramentem“ z wierszem i oracją i udzielić błogosławieństwa.

Polecamy nadto urządzić popołudniu tego dnia akademje, masowe zebrania i wiece, na których należy wskazać dobitnie na niebezpieczeństwo bolszewizmu u nas i na jego straszliwe skutki. Zaleca się także na wzór innych krajów uchwalać rezolucje, protestujące przeciw bolszewickiej walce z Bogiem i wiarą i przesłać je Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

W całej jednak tej akcji trzeba bezwzględnie unikać momentów politycznych, a natomiast bardzo silnie pokreślić stronę religijną, o którą Ojcu św. chodzi.

Nabożeństwo to należy zapowiedzieć z ambony w poprzednią niedzielę i zachęcić gorąco wiernych do jak najliczniejszego przystąpienia w tym dniu do Sakramentów św. i ofiarowanie Komunji św. za nieszczęśliwą Rosję.

Wszyscy Księża Katecheci szkół średnich i powszechnych przedstawią młodzieży w egzorcie niedzielnej 16 marca smutny stan religijny w Rosji i zachęcą do umiłowania wiary św. i Kościoła, który nauką swoją zapewnić może nawet tu na ziemi prawdziwe szczęście.

† BOLESŁAW
Arcybiskup-Metropolita.

Stolica Święta wobec uciekinierów z Rosji sowieckiej.

Prasa polska, jak również i rosyjska, doniosła o wizyce JE. Nuncjusza Apostolskiego u p. premjera Bartla w sprawie uciekinierów z Rosji sowieckiej na terytorjum państwa polskiego. Według wiadomości, podanych przez dzienniki, Ks. Nuncjusz miał zaofiarować rządowi polskiemu pomoc w niesieniu pomocy nieszczęśliwym zbiegom z państwa tortur i prześladowania za wiarę.

Stosownie do informacyj, otrzymanych przez K. A. P-ową, możemy oświadczyć, że Stolica apostolska ze względów czysto humanitarnych zawsze gorąco interesuje się losem prześladowanych w Rosji sowieckiej i w miarę uzyskanych możliwości niejednokrotnie przychodziła im z pomocą. W wypadku obecnym, dotyczącym uciekinierów na terytorjum polskie. Stolica św. również pragnie okazać im swą najdalej idącą pomoc, w niczem, naturalnie, nie naruszając interesów politycznych, ekonomicznych i sanitarnych państwa polskiego.

Zgodnie zatem z wolą Ojca św., Ks. Nuncjusz Marmaggi zaofiarował władzom polskim pomoc Stolicy Apostolskiej w chrześcijańskiem dziele niesienia pomocy zarówno materjalnej, jak i duchowej, nieszczęśliwym ludziom, w obawie przed

śmiercią, torturami i więzieniem chroniącem się do Polski.

JE. Ks. Nuncjusz zwrócił się również do IEE. XX. Biskupów, których diecezje przylegają do Rosji, aby pośpieszyli z doraźną pomocą nieszczęśliwym uciekinierom, zachęcając zarazem do tego dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego ludność miejscową.

Władze sowieckie aresztują i wywożą Polaków-katolików.

(Z listu z pogranicza bolszewickiego).

Do Równego na Wołyniu przed paru dniami zdołało ujść z pod kul bolszewickich dwóch Polaków katolików z pod Żytomierza i z Zwiahla, którzy opowiadają o strasznych znęcaniach się katów moskiewskich nad ludnością polską i nad prawosławnymi Ukraińcami, którzy wierzą w Boga. Niema dnia, żeby kogoś nie zaaresztowano i nie wywieziono w głąb Sybiru. Bolszewicy zaaresztowali i wywieźli do więzienia w Kijowie następujących księży Polaków: ks. Bienieckiego z Połonnego, nad którym się znęcano w okropny sposób i który zmarł w więzieniu; ks. Prokopowicza z Łabunia, ks. Opolskiego z Romanowa, ks. Kuszyńskiego z Zwiahla i księży Rosenbacha i Hufa za to tylko, że głosili w kościele słowo Boże, zachęcając do niesienia pomocy uciśnionym.

Czyż Polska i cała chrześcijańska Europa, a nawet świat cały będą głusi na te jęki gnębionych narodów przez satrapów bolszewickich? Niczem, jak opowiada zbiegła i zmarnowana ludność z piekła bolszewickiego, były czasy Nerona w państwie rzymskiem wobec rosyjskiego terroru. Tu jest gnębiony nietylko katolik, ale każdy, ktokolwiek okazuje, iż wierzy w Boga. Zamykane są kościoły, cerkwie, bożnice, a nawet meczety tatarskie i świątynie ewangelickie.

Skutki protestów przeciwko prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej.

Protesty chrześcijan całego świata wywołały w rządzących kołach moskiewskich wielkie wzburzenie. W końcu lutego odbyło się posiedzenie Politbiura, które miało przebieg burzliwy. Wielkie wrażenie wywarła uwaga, że jako skutek prześladowania może być pogorszenie się stosunków ekonomicznych z państwami europejskiemi. Wprawdzie Stalin w pierwszej chwili zaproponował jako odwet natychmiastowe zniszczenie wszystkich religij, ale ostatecznie postanowiono wstrzymać się z tem zarządzeniem. Zarządzenie to jednak uzależniono od warunku, że metropolita Sergjusz jeszcze raz wyda oświadczenie, zwrócone przeciwko „fan-

Ewangelja na II niedzielę postu.

Mat. 17, 1—8.

A po sześciu dniach wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana brata jego i wprowadził ich na górę wysoką osobno. I przemienił się przed nimi. A oblicze jego rozjaśniało jako słońce: a szaty jego stały się białe jako śnieg. A oto się im ukazali Mojżesz i Eljasz z nim rozmawiający. A odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie, dobrze jest nam tu być: jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki, tobie jeden, Mojżeszowi jeden, a Eljaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którymem sobie dobrze upodobał: jego słuchajcie. A usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoją i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich i rzekł im: Wstańcie, a nie bójcie się. A podniósłszy oczy nikogo nie widzieli, jeno samego Jezusa.

POD JASNEMI OBŁOKAMI.

Między górą kuszenia a górą męki miał Jezus górę radości i otuchy, miał Tabor. Na Taborze, za gęstym, jasnym obłokiem, wysoko ponad nizinami ludzkiemi wybiła Jezusowi godzina niebiańska. Jego boskie odwieczne bogactwo przerwało i wytrysnęło na chwilę z marnej zasłony Jego ludzkiego bytu.

Na Taborze, w jasnym blasku szczęścia, czuje się cały świat, całe chrześcijaństwo bardzo dobrze. I ten, kto boi się Wielkiego Piątku. I ten, dla którego za uciążliwemi są drogi naśladowania. I ten, kto lubi drogi bezwzględnej swobody. Na Taborze, przy swym przemienionym Zbawicielu, znajduje pobożna dusza dziecięca rąbek swej wiary. Na Taborze, zdala od wszelkiej niedoli, znajduje wielu zmuszonych w życiu ciężko walczyć godzinę odpoczynku i ochłody, zanim znów nie przystąpi do nich nieubłagane życie. Z jasnego obłoku na Taborze przekrada się wdół ciepły, ożywczy promień błogosławieństwa do domów ludzkich, w których mieszka jedna z najczystszych radości ludzkich: szczęście idealnego małżeństwa chrześcijańskiego. Ten promień chwytamy dzisiaj wdzięcznemi dłońmi.

tazjom wrogów państwa sowieckiego“. Metropolicie obiecano, że władze przestaną rozstrzeliwać duchownych i burzyć cerkwie. Wobec tego przyjął on z małemi zmianami podsuniętą mu przez rząd deklarację. Równocześnie zapowiedziane zostały sztuczne manifestacje robotników przeciwko protestom całego świata, by w ten sposób pokazać komunistom zagranicznym, że bolszewicy gardzą opinją świata o stosunkach rosyjskich.

Przebywający na emigracji w Paryżu metropolita Cerkwi prawosławnej Eulogjusz zarządził, by odtąd nie wymieniano w liturgji imienia metropolity Sergjusza. Na jego miejsce ma być wstawione imię właściwego zarządcy patrjarchatu moskiewskiego, Piotra, który znajduje się na wygnaniu w Syberji.

Po metropolicie Sergjuszu przyszła kolej na rabinów.

Deklaracja rabinów mińskich, że w Rosji niema prześladowania religji.

Według doniesienia z Moskwy, grupa rabinów w Mińsku wydała deklarację, która ma być odpowiedzią na protesty całego świata przeciwko prześladowaniu religijnemu. Rabini zaznaczają, że nie zgadzają się wprawdzie z polityką Moskwy wobec Kościołów, ale nie widzą powodów do mieszania się obcych państw do polityki kościelnej w Rosji. Wiadomości o aresztowaniu rabinów odpowiadają prawdzie, ale ci rabini brali udział w walce z sowietami. Deklaracja kończy się uwagą, że demonstracje europejskich organizacyj kościelnych na rzecz Kościołów w Rosji są niepotrzebne, „ponieważ Kościoły dobrze się czują w Unji sowieckiej“.

Oświadczenie to zostało wydane z polecenia rządu sowieckiego. Że tak jest w istocie, świadczy fakt, iż podpisali je rabini, którzy w ostatnich latach mocno skłaniali się ku ideom komunistycznym i wielokrotnie popierali represje sowietów wobec przywódców wiary żydowskiej.

Działalność międzynarodowej Ligi masońskiej.

W ostatnich czasach głownymi reprezentantami ruchu masońskiego stały się wielka loża wiedeńska i „Międzynarodowa Liga Wolnomularska“. Jak już donosiliśmy, w tym roku wspomniana Liga zwołuje ogólno-światowy kongres masoński do Genewy. W roku ubiegłym po kongresie w Amsterdamie wielka loża londyńska zezwoliła swym członkom na wstępowanie do Ligi. Po raz pierwszy stało się, że dumna masonerja angielska wyrzekła

---

Moi Drodzy! Gdzie jest para małżeńska, dla której droga do ołtarza nie przedstawiała się jako podróż w daleki, złoty kraj szczęścia? Dzień ślubu, jak Tabor, jest daleko i wysoko ponad inne dni. Jeszcze po latach, jeszcze po dziesiątkach lat z nizin najgłębszego cierpienia, widzi go patrząca poza siebie dusza, jak Nebo u wrót Ziemi Obiecanej. I jakby pełen błogosławieństw, jasny obłok unoszą się w tym dniu nadzieja, dobra wola i męstwo nad świeżo złączonemi sercami. Powinni wygrzewać się w obfitem szczęściu, które im błogosławieństwo ślubne Kościoła, pełne łez oczy rodziców i przyjaciół przyrzekają i wymadlają.

Dzień ślubu to wielka chwila taborowa w życiu. I jeśli dwoje ludzi dobrze i po chrześcijańsku to zrozumie, wtedy nawet w złych czasach pozostanie ich wierna, głęboka wspólnota życiowa „Taborem“. Jednak tylko na drogach Chrystusa i Kościoła. Nikt nie myśli lepiej o szczęściu małżeńskiem nad nasz Kościół. Ten sam Kościół, któremu zarzuca się często brak zrozumienia dla spraw małżeńskich, ten sam Kościół troszczy się z macierzyńską pieczołowitością o prawdziwe szczęście małżeńskie swoich dzieci. Nie stoi on w szeregach manichejskich, którzy potępiali miłość i życie małżeńskie. Przeciwnie, Kościół przywołuje w swem ślubnem błogosławieństwie chóry wszystkich wielkich, szczęśliwych niewiast z historji świętej chrześcijańskiej pary i poleca im w opiekę nowozaślubionych. Chętnie poświęca dom młodego małżeństwa, poleca je zdobić świętemi obrazami, chętnie chrzci i błogosławi dzieci. Szuka w wielkich dniach łaski dla dzieci drogi i do serc rodziców. Głosi zgodę i wierność — czyni wszystko, by jasność taborowa nie zgasła nad szczęściem małżeńskiem.

Kościół daje dzisiaj wszystkim małżonkom, którzy należycie traktują swe szczęście małżeńskie, Ewangelję do ręki, by im pomogła w znalezieniu należytej drogi w małżeństwie. I żeby to odrazu powiedzieć: drogi na wyżyny. Szycie i gotowanie, jedzenie i picie, prace i troski, to wszystko jest tylko czcigodnym sprzętem domowym w życiu małżeńskiem, ale drogą na wyżyny nie jest.

się swego dotychczasowego stanowiska i zgodziła się na przynależność swych członków do innej organizacji masońskiej to też fakt ten w świecie wolnomularskim wywołał wielkie wrażenie. Obecnie donoszą, że również członkowie wielkich lóż amerykańskich wstępują do Ligi i że w najbliższym czasie sekretarz generalny Ligi, red. Lenhoff (Wiedeń) odbędzie podróż propagandową po Ameryce, wygłosiwszy przedtem szereg odczytów w Szwajcarji. Wszelkie tego rodzaju wysiłki, zmierzające do skoordynowania akcji masonów całego świata, wychodzą z Wiednia. Liga posiada już grupy krajowe w Niemczech, Austrji, Szwajcarji, Francji, Belgji, Holandji, Czecho-Słowacji, Jugosławji, Polsce, Rumunji, Hiszpanji, w Indjach holenderskich i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn.

Ujawniają się w ostatnich latach antykatolicki kierunek polityki w Jugosławji, gdzie rozwiązuje się wszelkie stowarzyszenia i związki katolickie, przypisywany jest wzmożonemu wpływowi wielkiej loży białogrodzkiej na rząd.

Instrukcja Św. Kongregacji Koncyljum o skutecznem zwalczaniu nieskromnej mody u kobiet.

Jego Świątobliwość Papież Pius XI mocą najwyższego urzędu apostolskiego, który wypełnia w całym Kościele, nigdy nie przestał żywem słowem i pismem przypominać powiedzenia św. Pawła (1 do Tym 2, 9, 10): „Niewiasty w ubiorze ochędożnym ze wstydem i miernością ubierając się... jako przystoi niewiastom, obiecującym pobożność przez uczynki dobre“.

Bardzo często również przy każdej sposobności Ojciec św. ganił i z największą siłą potępiał nieskromny sposób ubierania się, który dzisiaj stał się już zwyczajem powszechnym nawet u kobiet i dziewcząt katolickich, a nietylko obraża ciężko godność i wdzięk niewieści lecz bardzo nieszczęśliwie powoduje doczesne szkody samej kobiety, a, co jest jeszcze gorszem, prowadzi do jej własnej i innych zguby wiecznej.

Nic więc w tem dziwnego, że biskupi i inni ordynarjusze, jak przystoi na sługi Chrystusa, każdy w swej własnej diecezji przeciwstawiali się na wszelki sposób i jednomyślnie przeciw tej niezdrowej samowoli i bezwstydowi, znosząc w spokoju i męstwie ducha naśmiewania się i drwiny tych, którzy z tego powodu niejednokrotnie dali poznać swe niezadowolenie.

Dlatego też Św. Kongregacja, której zadaniem jest czuwanie nad karnością duchowieństwa i wiernych, zatwierdza i pochwala zasłużenie tego rodzaju czujność i działalność świętych pasterzy i gorąco

---

To wszystko można mieć za pieniądze i od obcych. To wszystko nie stwarza godzin taborowych. Kto nietylko „żeni się“ i w zamian za to chce mieć opiekę, kto nie chce pozwolić na zwiędnienie swego szczęścia małżeńskiego, gdy lata przyjdą, a piękność zwiędnie, kto chce swe szczęście utrzymać, ba nawet powiększyć, ten musi w swem małżeństwie drogą na wyżyny, do uduchowienia, do przemieniania się iść razem. By tylko poszczególne sprawy poruszyć. Musi gotować, jak to się mówi, „z miłością“; musi stół, nawet stół warsztatowy, przygotowywać „uroczyście“; musi miłość i życie małżeńskie traktować „po rycersku“; nie zna nawet po wielu latach małżeństwa „rozejścia się“; takt i uważanie nie jest dla niego ofiarą, lecz czemś, co się samo przez się rozumie; dla niego jest dusza i sumienie małżonki świętością, której nie można naruszyć; małżeństwo przemienia się u niego coraz to bardziej w przyjaźń i związek dusz; taki może pomagać do doskonałości i sam się doskonalić. Jeśli na srebrne wesele może powiedzieć małżonek do swej żony: „Dziękuję ci, bo nie przeszkadzałaś mi w mej pracy; jeżeli żona może mu odpowiedzieć: „Dziękuję ci, żeś mi w gospodarstwie domowem, w mej wierze, w moich potrzebach przed dziećmi pozostawił wolną rękę — wtedy zdumiewają się ludzie i myślą, że to jest dziwnie mało. Oboje szli obok siebie, ale nie szli razem. Jeśliby to była droga na wyżyny z taborowemi chwilami, to wtedy musiałby mąż powiedzieć: „Dziękuję ci, bo twoja podnosząca miłość, twoje zrozumienie i cierpliwość żywiły i podwajały moje siły, chroniły moją duszę, bym nie czuł się tylko bydlęciem roboczem; wtedy musi żona znowu powiedzieć: „Dziękuję ci, żeś mnie nie poniżył wyłącznie do roli gospodyni, do roli matki twych dzieci, lecz żeś mnie podniósł na towarzyszkę twego życia i twych wysiłków, żem przy tobie, dzieląc radości i smutki, mogła wstępować coraz wyżej.

Moi Drodzy! Wtedy małżeństwo przebywa na Taborze chrześcijańskiej doskonałości, jeśli o niem można powiedzieć: „Tu jest dobrze być! Tu budujmy mieszkanie i zostańmy!“ To znaczy: szczęście małżeń-

zachęca ich, by w dalszym ciągu nie przestawali o tem myśleć i wprowadzać odpowiednie normy, stosując je z jaknajwiększą gorliwością i ze wszystkich sił, dopóki ta zaraźliwa śmiertelna choroba nie zostanie całkowicie usunięta z uczciwego ludzkiego pożycia. By zaś te rzeczy łatwiej i pewniej mogły być skutecznie wprowadzone w czyn, Św. Kongregacja z polecenia Jego Świątobliwości postanowiła ustalić, co następuje:

1. Proboszczowie przedewszystkiem i kaznodzieje przy każdej sposobności, według słów Apostoła (2 Tymot, 4, 2), niech przepowiadają, nalegają, proszą, karzą, by niewiasty nosiły ubiór, któryby tchnął wstydliwością i był ozdobą i ochroną cnoty i niech upominają rodziców, by nie pozwalali córkom ubierać się nieskromnie.

2. Rodzice, pamiętając na ciężki obowiązek, ktory na nich ciąży, wychowania przedewszystkiem religijnego i moralnego dzieci, niechaj dokładają szczególnych starań, by dziewczęta od zarania życia były uświadomione w nauce chrześcijańskiej i niechaj ze wszelką gorliwością słowem i przykładem rozwijają w ich sercach umiłowanie cnoty skromności i czystości. Idąc za wzorem Świętej Rodziny, niech starają się w ten sposób ukształtować i kierować swoją rodziną, by wszyscy, którzy do niej należą, znaleźli przy domowem ognisku rację i zachętę do umiłowania i zachowania cnoty skromności.

3. Również rodzice niechaj nie pozwalają córkom na publiczne ćwiczenia i występy gimnastyczne, a jeżeli byłyby do tego zmuszane, niechaj starają się, by były ubrane przyzwoicie: niech nie pozwalają nigdy, by miały się ubrać w kostjumy nieprzyzwoite.

4. Przełożone pensjonatów i nauczycielki szkolne niechaj dokładają starań, by wyrobić w duszach dziewczęcych umiłowanie skromności, by w ten sposób skutecznie nakłonić je do przyzwoitego ubierania się.

5. Również przełożone i nauczycielki niechaj nie przyjmują do pensjonatów i szkół dziewcząt, które się nieskromnie ubierają, nie czyniąc żadnego wyjątku nawet dla ich matek, jeżeli zaś po przyjęciu nie poprawią się, niech je wydalą.

6. Zakonnice, stosownie do postanowień św. Kongregacji Zakonnej z 23 sierpnia 1938 r., niech nie przyjmują do swych pensjonatów, szkół, oratorjów i świetlic dziewcząt, które nie zachowują chrześcijańskiej poprawności w ubraniu, jeżeliby zaś po przyjęciu nie zachowały tego — nie należy ich trzymać.

Co więcej, w pracy wychowawczej nad swemi uczennicami niechaj dołożą specjalnych starań, by

---

skie musi się ukrywać w dobrem zadomowieniu. Było to tak słuszne i ludzkie, że trzej uczniowie Pana zaraz chcieli szczęście Taboru schwytać w przybytki i zatrzymać. Tak i każde szczęście małżeńskie będzie potrzebować gniazda, któreby mu odpowiadało.

Nie błyskotliwego, nie przeładowanego, nie przesadzonego, lecz wiernego, wymownego odbicia tych, którzy w niem mieszkają. Rzut oka na jeden pokój mówi mi, jakiego ducha ludźmi są pan domu, a jeszcze bardziej pani domu: czy ludźmi, skostniałymi w konwenansie i zewnętrzności: czy ludźmi, którzy pozostali dla siebie ziemnymi i obcymi: czy ludźmi prawdziwej kultury: czy ludźmi wiary i duchowej żywotności. Przytem jest obojętne, czy znajduję się w suterynach, czy w salonie wielkiego domu. Bo zaciszność i przymilność domu nie rodzi się ani z ubóstwa ani z bogactwa, lecz z duszy tych, którzy tam mieszkają. Dlatego powiedz mi, jak mieszkasz, a ja ci powiem, kim jesteś; powiem ci, czy twoje małżeństwo może być Taborem.

Moi Drodzy! Gdzie jest wola, by iść wzwyż, tam droga na Tabor jest wolna. Jeśli tak jest u ciebie, to winszuję ci z całego serca. Jasny obłok jest symbolem twego małżeńskiego szczęścia. Ale zachowujcie się wobec niego tak, jak uczniowie wobec jasnego obłoku. „Padli na twarze!“ Oni wiedzieli, że za wielkie szczęście ich spotkało. „Oni bali się bardzo“. Nie mieli wątpliwości, że tylko Bóg może im takie zgotować. Bóg, który chce, by Go czcić i służyć Mu. „Oni nie mówili nikomu o szczęściu, jakie przeżyli“. Nawet wtedy, gdy jasny obłok dawno już ustąpił miejsca szaremu, powszedniemu dniowi. Oni wiedzieli, że musi się swe osobiste przeżycia chować pod pieczęcią tajemnicy i najściślejszego zaufania, jeśli nie mają być zprofanowane i przegadane. Moi Drodzy! To zachowanie się apostołów daje nam ostatnią radę: Pokorna cześć i dzielne milczenie chronią szczęście małżeńskie. Amen.

w ich sercach głęboko zakorzenić umiłowanie świętej czystości i skromności.

7. Należy zakładać i rozwijać stowarzyszenia żeńskie, któreby radą, przykładem i czynem dążyły do powstrzymania nadużyć, jakie się dzieją w noszeniu ubrań, przeciwnych skromności chrześcijańskiej, i do popierania skromności i przyzwoitości w ubraniu.

8. Do religijnych stowarzyszeń żeńskich nie należy przyjmować dziewcząt i kobiet, któreby się nieskromnie ubierały, a jeżeliby po przyjęciu wykroczyły przeciwko temu i upomniane, nie poprawiły się, należy je usunąć.

9. Dziewczęta i kobiety, które się nieprzyzwoicie ubierają, winny być nie dopuszczane do Stołu Pańskiego i do godności chrzestnych matek przy Sakramentach Chrztu i Bierzmowania. W niektórych wypadkach nie należy im nawet pozwolić na wejście do kościoła.

10. Gdy w ciągu roku wypadnie święto, szczególnie odpowiednie do zachęty do cnoty skromności, szczególnie w uroczystości Najśw. Marji Panny, proboszczowie i kapłani, kierujący pobożnemi związkami i stowarzyszeniami katolickiemi, winni w odpowiednich słowach zachęcać i pobudzać kobiety do chrześcijańskiej skromności w ubiorze.

W dniu zaś uroczystości Niepokalanego Poczęcia we wszystkich kościołach katedralnych i parafjach należy odmawiać specjalne modlitwy, nie opuszczając, o ile to możliwe, odpowiednich wskazówek w uroczystych kazaniach do wiernych.

11. W diecezjalnem Consilium Vigilantiae (Komisja Czuwania nad Moralnością), o którem jest mowa w postanowieniu Św. Officium z dnia 22 marca 1928 r., co najmniej raz w roku winny być omawiane sposoby i środki najlepsze do skutecznego zachowania skromności kobiecej.

Ażeby ta zbawienna akcja mogła się skutecznie i z większą pewnością rozwijać, Biskupi i inni Ordynarjusze każdego trzeciego roku, jednocześnie ze sprawozdaniem o nauczaniu religijnem, o którem jest mowa w Motu Proprio „Orbem Catholicum" z 29 czerwca 1923 r., poinformują również dokładnie Św. Kongregację o warunkach ubiorów kobiecych i o odpowiednich środkach w myśl tej instrukcji.

Z świata katolickiego.

Odczyt prezydenta Papieskiego Instytutu Wschodniego o walce z religją w Rosji sow. Dnia 27 ub. m. prezydent Papieskiego Instytutu Wschodniego, biskup d'Herbigny, wygłosił w Sala Borromini w Rzymie półtoragodzinny odczyt o walce z religją w Rosji sowieckiej i o tak zwanej kampanji Bożego Narodzenia. Sala wypełniona była po brzegi. Na odczycie obecnych było wielu kardynałów, wielu członków korpusu dyplomatycznego, przy Watykanie i Kwirynale, liczni przedstawiciele świata nauki, a także reprezentanci prasy włoskiej i zagranicznej.

Interpelacja centrum w sejmie pruskim z powodu antykościelnych ekscesów komunistów berlińskich. — Protest nuncjatury apostolskiej w Berlinie. Na rozkaz Moskwy, która w ten sposób odpowiedziała na list Papieża do kardynała Pompili, komuniści berlińscy urządzili t. zw. wystawę „Ifa" — wystawę t. zw. „kultury robotniczej", i umieścili na niej eksponaty, urągające w najohydniejszy sposób Chrystusowi i Kościołowi katol. Nn miejscu skonfiskowanych przez policję bluźnierczej karykatury krzyża i dwóch obrażających Kościół obrazów umieścili kopję tej karykatury i obraz, przedstawiający kapłana w białej szacie z rewolwerem w ręku, skierowanym do widzów i z napisem: „Pius XI". Frakcja centrowa w sejmie pruskim wniosła najostrzejszy protest przeciwko temu szyderstwu z religji i obrazie Papieża i zażądała, by policja położyła natychmiast koniec temu niesłychanemu skandalowi, co też nastąpiło.

Według doniesienia „Germanii", przedstawiciel nuncjatury apostolskiej w Berlinie, Mgr Centoz, złożył rządowi Rzeszy i rządowi pruskiemu protest przeciwko obrażaniu religji i Papiestwa przez wystawę „Ifa" w Berlinie.

Z całej Polski.

List pasterski Biskupa Podlaskiego w sprawie prześladowań religijnych w Rosji. JE. Ks. Dr. H. Rrzeździecki, Biskup Podlaski, wydał list pasterski do wiernych swej diecezji, w którym, po przytoczeniu orędzia Ojca św. do kardynała Pompili, tak pisze:

„Najmilsi, my w diecezji Podlaskiej, słusznie męczeńską nazwanej, rozumiemy dobrze ból cierpienia za Wiarę świętą, rozumiemy dobrze ohydę usiłowań wydarcia skarbu Wiary świętej z duszy, rozumiemy dobrze niczem niezmożoną moc wytrwania prześladowanych, ufających w pomoc Tego, który rzekł: „Na świecie ucisk mieć będziecie: ale ufajcie, jam zwyciężył świat" (Jan, XVI, 33).

Podlasie ufało i nie uległo prześladowaniom. Podlasie, zapatrzone w Chrystusa Pana, głoszącego miłość, miłuje wszystkich. Od pierwszych dni wskrzeszenia diecezji modliliśmy się za Rosję, aby Bóg nad nią się zmiłował, modliliśmy się, aby nie karał prześladowców naszych, aby im przebaczył. Wspólnie z nami modlili się bardzo często nawet bracia

prawosławni, nie będący w jedności kościelnej z nami, i odchodzili pocieszeni na duchu.

W końcu Ks. Biskup poleca, aby w niedzielę dnia 16 marca we wszystkich kościołach odbyły się błagalne nabożeństwa z wystawieniem Najśw. Sakramentu wraz z odmówieniem specjalnych modlitw, załączonych do listu pasterskiego.

Młodzież akademicka przeciwko prześladowaniom religijnym. Z inicjatywy organizacji Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“, w związku ze znanym orędziem Ojca św. w sprawie prześladowań religijnych w bolszewji, we wszystkich miastach uniwersyteckich Polski zostaną odprawione w dniu 19-ego marca b. r. nabożeństwa ekspijacyjne, poczem odbędą się zebrania ogólnoakademickie, na których m. in. przemawiać będą przedstawiciele uczącej się młodzieży rosyjskiej w Polsce.

Z liceum Chyrowskiego. Z okazji 25-lecia śmierci ks. Henryka Jackowskiego T. J., założyciela Chyrowskiego konwiktu, staraniem Związku Chyrowiaków odbyły się dn. 6 marca r. b. nabożeństwa żałobne w następujących miejscowościach: w Jabłonnie koło Starogardu, jako miejscu rodzinnem, w Pelplinie, gdzie był wyświęcony na kapłana, w Chyrowie, w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Bydgoszczy i w Siedlcach, gdzie o. Jackowski za tajną misję wśród unitów na Podlasiu siedział półtora roku w więzieniu.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

MARZEC — 1930.

16	N	**E. 2 Sucha**	3	**F. 2 Post.**
17	P	Gertrudy	4	Herasyma
18	W	Edwarda	5	Konona m.
19	S	Józefa Obl.	6	S. S. 42 Mucz.
20	C	Joachima	7	Wasyłyja
21	P	Benedykta	8	Fteofyłakta
22	S	Oktawiana	9	S. S. 40 Mucz.

W uroczystość św. Józefa niewolno urządzać hucznych zabaw. Dzień ten nie jest przerwą w Wielkim Poście. Kurja arcybiskupia nie będzie dawać pozwoleń na śluby w tym dniu.

Wielkopostne rekolekcje w parafji św. Antoniego odbędą się:

1) w kościele św. Antoniego tylko dla mężczyzn od 6 do 13 kwietnia;

2) w kościele OO. Franciszkanów tylko dla niewiast od 7 do 13 kwietnia;

3) w kościele OO. Zmartwychwstańców dla Pań i Panów od 31 marca do 6 kwietnia b. r.

Z parafji św. Antoniego. Ekspiacyjne nabożeństwo za Rosję w niedzielę 16 b. m. t. j. uroczysta Suma z kazaniem, a o g. 12-tej w południe zebranie parafjalne z tejże samej okazji w sali gimnast. szkoły męskiej św. Antoniego.

Z parafji kościoła św. Marcina. W niedzielę dnia 16 marca o godz. 10·30 przed południem uroczyste nabożeństwo ekspiacyjne za Rosję sow. i jej walkę z Bogiem i wiarą. Z tej samej okazji o godz. 6-tej wieczorem staraniem parafjalnej Ligi katolickiej odbędzie się akademja i zebranie parafian w auli szkoły żeńskiej im. św. Marcina.

W dniach 19, 20 i 21 b. m. odbędzie się w kościele PP. Sakramentek **Czterdziestogodzinne Nabożeństwo.** Msze św. o godz 5-tej, 7-mej i suma z kazaniem (w dn. 19 i 21) o godz. 10-tej.

Błogosławieństwo przed Najśw. Sakramentem w dniach 19 i 20 b. m. o godz. 7-mej wieczorem, zaś dn. 21 b. m. uroczysta **pontyfikalna** konkluzja z kazaniem o godz. 4-tej po południu.

Od południa dn. 20 b. m. do wieczora dn. 21 b. m. jako w uroczystość św. O. Benedykta **odpust zupełny** totiesquoties t. j. **za każde odwiedzenie kościoła** pod zwykłymi warunkami.

Uprasza się wszystkich wiernych czcicieli P. N. Sakramentu św. Józefa i św. O. Benedykta o jaknajliczniejszy współudział w tem nabożeństwie.

Zapowiedzi.

Od 2/III do 9/III 1930.

(Przedruk wzbroniony).

W pafji św. Antoniego. 1) Szeremeta Jan ul. Zamkowa 10 i Magdalena Korablewska ul. Pijarów 4.

W parafji św. Elżbiety. 1) Deutschmann Stanisław i Stefanja Grekut, ul. Kętrzyńskiego 21.

W parafji św. Mikołaja. 1) Dr. Jan Czamarski, ul. Krasińskiego 25 i Jadwiga Konopacka w Pile p. Opaczno. 2) Zygmunt Dogórski, w Równem i Henryka Augenblick Oficerska 12. — 3) Bronisław Witkowski, Jabłonowskich 18 i Eleonora Smietana, w Tustanowicach. — 4) Antoni Hütter, Zniesienie i Katarzyna Płoszowska, Zyblikiewicza 26. — 5) Stanisław Krzyżanowski, Zyblikiewicza 50 i Iza Krzyżanowska, Kraków. — 6) Karol Marzycki, Snopkowska 57 i Katarzyna Wysocka, Zofji 10. — 7) Wojciech Heydel, w Brzocie ad Kozienice i Wanda Chełkowska, Snopkowska 95.

W parafji św. M. Magdaleny. 1) Stanisław Skrzypiec, Gródecka 18 i Eleonora Czuryj, Zdrowie 3. — 2) Jarosław Pielichowski i Marja Hnatkowska, Zadwórzańska 20. 3) Władysław Drewniak, Szumlańskich 6 i Magdalena Skaułba, Kadecka 2.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.